

KURIER CZESTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznik z przesyłką pocztową 6.— zł., z odroczeniem do końca roku 10.— zł. dla odbiorców płaconych na miesiąc 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracyjnych pisma nie jest zobowiązane do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZESTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45. Godzinę przyjęć Redakcji odnotować z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 13-iej do godz. 15-iej. Nadane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 11. Za wiersz milimetry w całości ogłoszeniowej 34 gr. Drobne ogłoszenia: za słowo 34 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (dotywnym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ia po południu. Konta bankowe: Poczta Polska, Konto Czek. Warszawa Nr 84. Emisjona Bank, Oddział w Częstochowie, K. E. O. w Częstochowie.

Nr 181

Częstochowa, wtorek 5 sierpnia 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Dalekie wypadki broni pancernej

Wielkie bitwy wyniszczające — 10 tysięcy jeńców Znów obsypano Moskwę bombami

Dotkliwe straty bolszewików na zachód od jeziora Pejpus — Sukcesy lotnictwa niemieckiego w walce przeciw brytyjskiej żegludze zaopatrzeniowej
Raidy powietrzne przeciw lotniskom R A F na wyspie

Berlin, 4 sierpnia. — Z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w niedzielę, dnia 3 sierpnia co następuje:
Podczas zniszczenia nieprzyjacielskich oddziałów na zachód od jeziora Pejpus wzięto do niewoli okragło 10.000 jeńców oraz zdobyto wielką ilość czołgów, armat i inny sprzęt wojenny.

Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego operacje przebiegały w dalszym ciągu pomyślnie. Znaczące eskadry bojowe bombardowały w ciągu ostatniej nocy z dobrym wynikiem obiekty wojskowe w Moskwie. W walce przeciwko brytyjskiej żegludze zaopatrzeniowej odnotowano 10 trafień w ciągu dnia wczorajszego oraz osiągnięto nocy szczególnie poważne sukcesy. Zniszczyły one u wschodnich wybrzeży brytyjskich z północnego strażenego transportu konwojowanego 6 okrętów handlowych, pomiędzy nimi dwa statki-cysterny o łącznej pojemności 40.000 bnt. oraz uszkodzono poważnie jeden większy transportowiec. W pobliżu Wysp Owczych celnymi bombami zapalono jeden okręt handlowy. Skuteczne ataki niemieckich samolotów bojowych skierowane były w ciągu ostatniej nocy na różne lotniska wyspy brytyjskiej. U wybrzeży holenderskich zestrzelili dwie łodzie strażnicy portowej po jednym brytyjskim samolocie bojowym. Brytyjska baza morska Aleksandra została w nocy na 2 sierpnia bombardowana przez niemieckie samoloty bojowe. Brytyjskie samoloty bojowe zrzucały w ciągu ostatniej nocy w kilku miejscowościach północno-zachodnich i północnych Niemiec nieznaną ilość bomb rozpryskowych i zapalających. Słabe siły dotarły aż do Berlina. Wskutek obrony przeciwlotniczej tylko pojedyncze samoloty osiągnęły centrum miasta. Ludność cywilna poniosła pewne straty. Zestrzelono 3 brytyjskie samoloty bojowe.

Depesze z frontu

Płoną pożary w łuku rzeki Moskwy

Ciężkie straty cofających się Żywnych — Nieudane próby bolszewickie — Dwa pociągi pancerne zniszczone bombami — Przewaga niemieckiej broni — Zniszczenie nieprzyjacielskiej kolumny marszowej

Ryga, 4 sierpnia. — Lotnictwo niemieckie zaatakowało w nocy na 3 sierpnia przy bezchmurnym niebie ponownie Moskwę. Wykorzystując dobrą widoczność, zbombardowano na północ łuku rzeki Moskwy ważne pod względem wojennym zakłady powodując wśród nich kilka cięższych pożarów. Poza tym zaobserwowano czarne dymy z palących się na całym obszarze miast.

Czerłomow, 4 sierpnia. — Wojska niemieckie szły w dniu 1 sierpnia wojskom sowieckim, odciągającym się na Ukrainie bardzo ciężkie brzozy. W jednej tylko małej miejscowości, zdobytej przez pewien oddział niemiecki, znaleziono przeszło tysiąc poległych bolszewików. Wówczas liczba jeńców wziętych do niewoli w ciągu walk przy posuwaniu się naprzód stale wzrasta.

Kiów, 4 sierpnia. — W dniu 1 sierpnia próba bolszewików wywołania sobie odciążenia na odcinku odcinku frontu wobec silnego nacisku wojsk niemieckich, spaliła zupełnie na paupę. Atak dokonany głównie przy użyciu czołgów sowieckich został sparaliżowany przez niemieckie samoloty. Po zajęciu przez wojska sowieckie zostały udarowane. Na odcinku walki pozostało wiele zniszczonych tanków oraz znaczna liczba poległych bolszewików.

Ze Wschodu. — Grupa niemieckich samolotów bojowych odkryła w dniu 31 lipca na odcinku frontowym pod Wiazmą kilka pociągów pancernych pomiędzy którymi znajdowały się trzy pociągi pancerne i kilka pociągów towarowych. Śmiertelnym atakiem zniszczono celnymi bombami dwa pociągi pancerne. Pozostałe dwa nieuchronnie wskutek zniszczenia pojedynczych wagonów.

W czasie tego samego nalotu niemieckie samoloty zbombardowały celnie jeden jadący pociąg transportowy oraz dwa pociągi towarowe, znajdujące się na bocznym torze. W czasie potężnego nalotu ostrzeliwały samoloty niemieckie z broni pokładowej zmotoryzowane kolumny pancerne zając im krwawe straty w ludziach i materiale wojennym.

Berlin, 4 sierpnia. — Niemiecka broń pancerna na nieprzerwającym parciu na wschód na czołwach niemieckich, wykazuje z każdym dniem coraz wyraźniej swą wyraźną przewagę nad sowiecką bronią pancerną. I tak pewien

niemiecki korpus pancerne w ciągu pierwszych czterech tygodni kampanii przeciwko bolszewikom zniszczył 566 sowieckich bojowych wozów pancernych oraz zdemolował 233 armat. 151 dział przeciwpancernych i 21 dział przeciwlotniczych, które usiłowały zaatakować niemieckie wozy pancerne zostały również unieszkodliwione. Ponadto wymieniony korpus pancerne zdobył wiele broni piechoty i wielkie ilości sowieckiego sprzętu bojowego, a nadto wziął do niewoli tysiące jeńców.

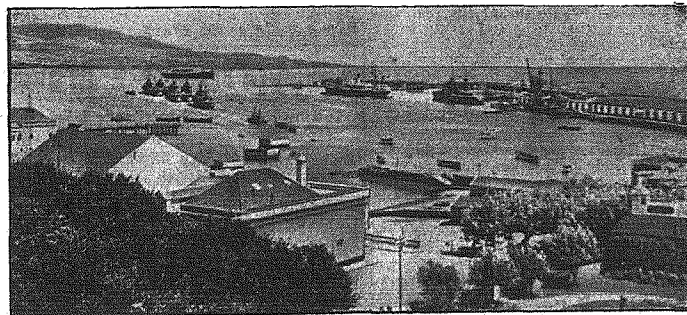
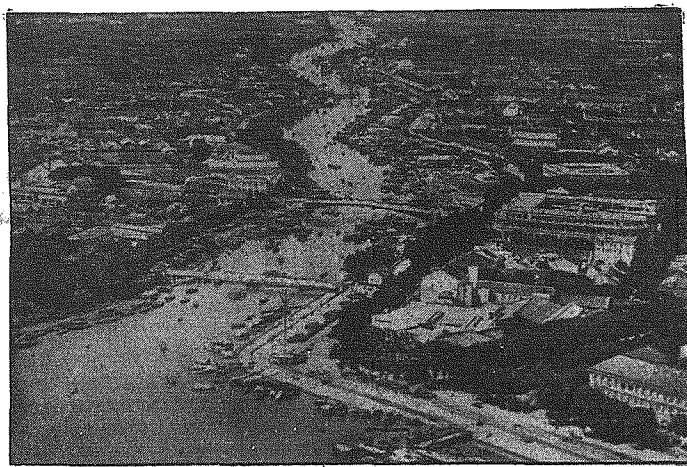
Ze Wschodu. — Jeden z pułków niemieckich zniszczył w dniu 1 sierpnia na północnym odcinku frontu 19 czołgów sowieckich i to w czasie walki o przyczółek mostowy, niezwykle zacieście atakowany przez bolszewików.

Łwów, 4 sierpnia. — Pewna niemiecka straż przednia zaatakowała w dniu 1 sierpnia na Ukrainie niespodziewanie flankę sowiecką, niszcząc doszczętnie bolszewicką kolumnę marszową, znajdującą się w odwrocie.

WIENIEC OD KANCLERZA HITLERA

Uroczystości w mauzoleum w Tannenbergu

Berlin, 4 sierpnia. — W dniu 2 sierpnia jako w rocznicę zgonu byłego prezydenta, Rzeszy i generalnego marszałka polnego von Hindenburga w imieniu Kanclerza Hitlera oraz Naczelnego Wodza niemiec-



Dwa porty - na które spogląda świat

U gó r y: Sajgon we francuskich Indochinach, gdzie wydławadują się wojska japońskie, biorąc w ochronę kraj za wiedzą marszałka Petaina. — **U d o l u:** Azory — Ponta Delgada, miejscowość znana z ostatniego pobytu tam prezydenta Portugalii, gen. Carmony.

kich sił zbrojnych dokonano w uroczysty sposób złożenia wieńca na trumnie zmarłego marszałka polnego w krypcie państwowego mauzoleum w Tannenbergu. Straż honorową przy mauzoleum pełniła z tej okazji wzmocniona warta oficerska.

Bomby na ważne centra gospodarcze

Ataki powietrzne na ośrodki komunikacyjne i zbrojeniowe w Moskwie i okolicy

Berlin, 4 sierpnia. — W ciągu ostatnich dni lotnictwo niemieckie kilkakrotnie bombardowało z nadzwyczajnym skutkiem ważne ośrodki komunikacyjne i zbrojeniowe w Moskwie i okolicy. Spośród zaatakowanych miejscowości chodzi tu przede wszystkim o węzeł kolejowy Orzeł oraz o dzielnicę moskiewską, położoną na północ od krótkiej linii i na wschód od łuku rzeki Moskwy.

Orzeł leży na przecięciu się linii kolejowej Moskwa — Charków i Brjańsk — Jelen-

Atak na Orzeł ma znaczenie o tyle, iż po dokonaniu już nalocie na węzeł kolejowy poniżej Brjańska, mniej więcej 150 km na zachód od Orła, zaatakowano dalszą ważną miejscowość na szlaku linii kolejowej północ-południe, która niezależnie od transportów wojskowych na przede wszystkim niesłychanie ważne znaczenie dla transportów z centralnych rejonów przemysło-

wych Unii Sowieckiej, a przede wszystkim dla transportów węgla, żelaza i produktów rolniczych.

Atak na dzielnicę moskiewską, położoną na północ od śródmieścia i na wschód od łuku rzeki Moskwy, zwrócony był przede wszystkim na dwa najważniejsze skupiska przemysłowe stolicy sowieckiej. Z ważnych fabryk, położonych w północnej części miasta, obejmujących przeważnie przemysł lekki i silnikowy, wymienić należy w rejonie dzierżyńskim i kominternowskim: fabrykę kompresorów „Boreg”, dwie huty mechaniczne, jedną fabrykę silników samochodowych, odlewnie żelaza „Stankolit”, dwie huty metali specjalnych, względnie „Stopów i t. d. Nie mniejsze znaczenie ma również dworzec sawiowski i rewski, a przede wszystkim leningradzki i jarosławski dworzec węzłowy, stanowiący końcową stację kilku najważniejszych linii kolejowych.

Dzielnica, znajdująca się na wschód od łuku rzeki Moskwy, obejmująca pod wzglę-

Z kraju

ODBUDOWA MUZEUM M. WARSZAWY

Zarząd Miejski w Warszawie prowadzi dalsze prace nad odbudową muzeum miasta Warszawy. W ubiegłym sezonie przeprowadzono prace zabezpieczające przed zniszczeniami atmosferycznymi. Obecnie odbudowuje się w żelbetonie uszkodzone gzymsy, stropy i schody. Również w bieżącym sezonie założone będą rury spustowe w miejscach przewidywanych oraz pokryte szkiełkami wnętrza uszkodzonego skrzydła. Ponadto podjęto prace, mające na celu odwrócenie murów zewnętrznych przy dziedzińcu ogrodowym oraz przy stosowaniu kamieni sztucznych, dotychczas nie używanych na składy muzealne.

KOLONIE LETNIE DLA DZIECI WARSZAWSKICH

W bieżącym sezonie ROM zorganizowała 9 punktów kolonijnych dla dzieci. Kolonie te są dwójakiego typu: kolonie wypoczynkowe i kolonie obóz w Miocinach. Kolonie wypoczynkowe mieszczą się w Otwocku, Świdrze, Palenicy, Helenowie, dwie w Józefowie, Skolimowie i w Kórczynie. Kolonia obóz w Miocinach jest przeznaczona dla dzieci starszych, które mogą nocować w namiotach.

Kolonie wypoczynkowe przeznaczone są dla dzieci w wieku od lat 5-14. Pobyt dziecka na kolonii trwać może zasadniczo 3 tygodnie, określone jednak na wniosek lekarza może być przedłużony. Dzieci kwalifikowane są w Okręgowych Komisjach Opieki nad Dziećmi w Miejskich Ośrodkach Opieki i Zdrowia. Przedwyjazdowe badania lekarskie przeprowadzają lekarze Sekcji Opieki nad Dziećmi. We wszystkich turnusach przewiduje się pobyt w kolonjach 2400 dzieci. 700 miejsc zarezerwowano dla dzieci skierowanych przez Miejskie Ogrody Opieki i Zdrowia.

Na kolonjach otrzymują dzieci pożywienie 4 razy dziennie według jadłospisu stosowanego w internatach ROM'u z uwzględnieniem lokalnych warunków aprowizacyjnych. Ponadto dzieci wyjeżdżające na kolonie zabierają ze sobą karty żywnościowe.

Opieka lekarska na kolonjach jest stale zapewniona, w większych kolonjach lekarz i wykwalifikowana pielęgniarka przebywają stale, do mniejszych zaś punktów lekarz dojeżdża. Do chwili obecnej na kolonjach nie było wypadku zachorowań.

Pełny koszt pobytu dziecka na kolonii wraz z przejazdami wynosi 4 zł 50 gr dziennie, na obozie w Miocinach 2 zł. Dzieciom nie mogącym uiścić tych opłat, udzielane są zniżki. W koniecznych wypadkach dzieci zakwalifikowane na kolonie ze względu na słaby stan zdrowia, przyjmowane są bezpłatnie. Tegoroczny budżet akcji kolonijnej wynosi 218.000 zł.

ZGŁASZANIE OGIERÓW PRYWATNYCH DO PRZEGLĄDÓW LICENCYJNYCH

Szef okręgu radomskiego wydał ostatnio zarządzenie o zgłaszaniu ogierów prywatnych do przeglądów licencyjnych.

W miesiącu wrześniu i październiku odbędzie się na terenie całego okręgu radomskiego główny przegląd licencyjnych ogierów prywatnych w myśl rozporządzenia z dnia 1 września 1940 roku o popieraniu hodowli zwierząt w Generalnym Gubernatorstwie. Terminy i miejsca przeglądów zostaną podane do publicznej wiadomości wszystkim poszczególnym gminom.

Wszystcy właściciele na 5 sierpnia 1941 roku posiadane ogiery zgłoszą do właściwego urzędu gminnego. Zgłoszenie podlega wszystkim ogierom od 2 lat wżwyż, jak również ogierom licencyjowanym w roku 1940. Przy zgłaszaniu ogierów młodych, które dotychczas nie były licencyjowane, należy uiścić opłaty w wysokości 50 zł. Przy

zgłaszaniu ogierów starszych, które w ubiegłym roku otrzymały licencję, należy opłacić 25 zł. W razie niezgłoszenia ogierów w wyznaczonym terminie opłaty będą pobierane podwójnie. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć następujące dokumenty: 1) świadectwo pochodzenia ogiera oraz książeczkę licencyjną z roku ubiegłego, 2) świadectwo urzędowego lekarza weterynaryjnego o stanie zdrowia ogiera, 3) dowód członkostwa Związku Hodowców Koni.

POŁ ROKU WIEZienia ZA KRADZIEŻ BRAMY MIEJSKIEJ

Wyrokami Sądu Grodzkiego w Jędrzejowie skazani zostali po pół roku więzienia mieszkańcy Jędrzejowa: Kazimierz Jaskolski (POW 23) i Janina Galant (Piłsudskiego 10) za kradzież bramy, wartości 30 zł, z targowicy miejskiej w Jędrzejowie.

gospodarka

Przemysł słowacki

Sfery przemysłowe Generalnego Gubernatorstwa z zainteresowaniem śledzą postępy gospodarcze w krajach sąsiednich, starając się wyciągnąć wnioski na przyszłość. Słowacja stanowi zawsze przedmiot fachowych dyskusji, dlatego też podajemy dziś garść wiadomości z życia gospodarczego tego kraju w roku ubiegłym. W pierwszych pięciu miesiącach 1940 roku wywóz drewna z Słowacji za granicę, przede wszystkim do Rzeszy Niemieckiej, Protektoratu i do Holandii, rozwijał się bardzo pomyślnie. Po zajęciu Holandii wywóz skierowano do Włoch. Popyt na drewno w kraju, z powodu słabego rochu podwołanego, był niewielki. Eksport do Węgier natrafiał na pewne trudności, przede wszystkim dlatego, że Węgry miały za mało towarów wymienianych tak, że na końcu roku powstał niedobór. Zresztą w tym okresie Słowacja podwyższyła wywóz drewna do Szwajcarii i Włoch. Cegielnie słowackie pracowały z 40 do 70-procentową zdolnością produkcyjną przeważnie dla rynku wewnętrznego, ze względu na słabe widoki możliwości zbliżenia się do wywozu za granicę. Wewnętrzne państwowe zapotrzebowanie było o wiele lepsze, niż w latach ubiegłych.

Wysyłka kontyngentów cementu do Protektoratu w ramach przewozów rocznych wynosiła 4.000 wagonów. Jedyną fabryką cementu bańskotyńskiego nie była czynna. Ogólna ocena górnictwa wapiennego wyraża się cyfrowo wykorzystaniem 60-93 procent zdolności poszczególnych zakładów. Ceny podwyższyły się o 10 procent. Eksport na Morawy z powodu ograniczeń celnych był niewielki.

Rentowność wytwórczości wyrobów azbestowych znacznie spadła, z powodu podwyższenia się kosztów produkcji.

W dziedzinie przemysłu celulozowego i papierniczego dano się zauważyć pewne ożywienie. Dochodowość podwyższyła się o 20 do 25 procent. Z końcem roku 1940 została dokonana centralizacja tego rodzaju wytwórczości.

W dziedzinie rafinerii olejów skalanych również nastąpiło polepszenie, czego dowodem widocznym stało się podwyższenie płac pracowników tego przemysłu o 20 procent.

Zapotrzebowanie papieru

Roczne zapotrzebowanie papieru w Generalnym Gubernatorstwie oblicza się na 60 tysięcy ton. Z tej ilości sama Częstochowska Fabryka Papieru, znajdująca się w okręgu radomskim i włączona niedawno do zakładów Generalnego Gubernatorstwa, zdolna jest wyprodukować około 12.000 ton rocznie.

Z teki fotoreportera



„Bobby” bezradny... podnosi pięść. — Podczas przyjazdu misji sowieckiej do Londynu doszło na ulicach wielkiej brytyjskiej metropolii do zgromadzeń komunistycznych. Po raz pierwszy w swoim istnieniu w zgromadzeniach tych brała również udział policja londyńska, która „nolens volens” zamusiła podnosić pięści.



Oto koniec sowieckich dywizji pancernych. Ciekawym jest fakt, że czerwona armia wyposażona jest jeszcze w „gruzowniki” z czasów przewrotu (patrz obrazek górny). Taki sam los spotyka i przestarzałe i nowoczesne maszyny wojenne (u dołu) bolszewików.

Służba telefoniczna między Dolną Styrią, Karyntią i Krainą

Niemiecka Poczta Wschodnia podaje do wiadomości, że z mocą atychmiasową, według warunków i przepisów służby krajowej, została dopuszczona publiczna służba telefoniczna, pomiędzy Karyntią, Krainą, Dolną Styrią i wszystkimi pozostałymi obszarami Rzeszy (łącznie z Protektoratem Czech i Moraw), Luksemburgiem, Alzacją i Lotarynią.

Wymiana duńsko-słowacka

Pomiedzy Danią i Słowacją podpisano umowę gospodarczą na wymianę towarową pomiedzy 1 sierpnia a 1 grudnia bieżącego roku, ze specjalnym ułatwieniem brania udziału dla prywatnych przedsiębiorstw. Jak przewidują z Danii przywiezione do Słowacji zostaną następujące towary: maszyny, narzędzia, konserwy rybne, nasiona, insulina itp. Odwrotnie ze Słowacji: towary tekstylne, drzewo świerkowe itp.

ANDRZEJ RADOSZ

5)

Kariera Wálka Walosa

Powieść

Stary Walos rzucił rydel, usiadł, oparł się plecami o wisienkę i wolno, a dokładnie wyszczał dym z Wálkowego niedopałka.

Słotcie opuściło się za las i długie, pierzaste cienie olbrzymich świerków nakrywały powoli Wálowskę obłędnie.

— Wálka! a chodź-no!

Zaczęła się zwykła przedwieczorna ganiatyka opratkowa. W jej wirze, a później podczas kolacji, spóżywanych przy wótrze wrzasków dziecięcych, Wálka zanęcał rozmowy z ojcem o swojej żeniaczce. Zresztą i tak nie był jeszcze zdecydowany... Rozmawiał i wahał się: Regina czy Antoska?

— Ta mo śliw mój, wálka znyk zdaniejso... — to był myślnik od którego głowa mogła zabolć. Prasał się tym całą drogę, idąc do Krośniewic. Przysiadł na rozstaju w igurki. Dokąd iść?

Wiał, jak ul, szumiała życiem. Tyle co zmrok rzucił się, jak pajęczyna po polach. Jeszcze dzieci na drodze w gęstych tumanach kurzu biegały i łaskotały conieniarza, chłopcy przed sklepem całą gromadą siedzieli... Pogwarzali się zwolna i cmiłi papierozy, a Wálka aż zemdliło w dołku na ten widok. „Możeby mi tyń skurczył zborowóz z pół paczk” — pomyślał, ale wstąpił się wóś do sklepu między tyńi chłopstwa. Bo jakby sklepnik nie zborowóz — wstąpił wóś do niego, wypędzony, jak pies od rzeknika. Lecz widok palących jeszcze bardziej podniecał w Wálku potrzebę zapalenia. No, jakby mi tyń nie do! — łobym mi chebu gnyty jakbyś pomógł, za tyń wstąpił — mruknął do siebie i zdecydowanym krokiem wszedł do sklepu. Sklepikarz, na swoje szczęście skredytował mi pół paczk! — biłuk Wálka skreślił zaraz i zapalił. Szedł się przez wóś, z fantazją wynachylając garść lacha. Przysiadł przed zagrodą Wółtowa. Cicho tam było, ino z obory dochodziło beczenie cielcia.

— Wółdać jescze topzatkę ni miały — szepnął

do siebie i wszedł na podwórze. Wymylna go w sieni Wółtowa, beznaga ze sklepem do obory. Regina sama była w domu. Siedziała przy kominie, opierając się na łokcie. Udała, że nie widzi wchodzącego.

— Dobry wieczór.

Regina podniosła na niego oczy, ale je wnet opuściła.

— Lo cie ty wszystkie wieczory dobre i wszystkie dziwki dobre.

— Ty sie gniewos, Regina — udawał zdziwionego. — Za co? Ziem cie z muzyki nie podporządkował? Ale mi Antoski nie podporządkował.

— To jo sie gniewom na cie? Miałabym to kogo! No, no! Lo takiego wyrusza? Mozes se i tery do Antki leć, nie zbródnim, nie.

— Bobyś i ni mogła mi zbródnik, jakbyś chciała śniom chodzić. Ale przecie nie chodze. A z muzyki, to...

— Mozes i nie godać mi. Ty ta potrafiś wykrzycie wszystko. Mozes i nie godać... Lecz se do Antoski trąsować...

— A co mi ty z Antoskom wyłazdos? Jo ci lo Ignaca co mówię? A śniim kumpinjes.

— Jo z Ignacem. Taki on lo mnie, jak i tyś. Wolno mi z tobom, wolno mi z Ignacem porządka. A kumpinować to mi nie z Ignacem — lepsze lo niego som.

— Przecie — łagodził Wálka. Usiadł się przy Reginie i próbował ją oblać.

— Łodydź — warknęła.

— Wółdać. Regina — chciał się tłumaczyć, ale odepchnęła go energicznie. Zanęcał tedy dalszych prób i siedział chwilę milcząc. Ale mierzł go ten spokój, nabrzmiały burzą sów niewypowiedzianych, gotujących się na warczach jego i dziewczyny. Miał on do niej swoje sprawy i urazy i wyrzuciłby je w oczy bo aktualna sposobność się zdarzała... Ho! ho! Niektórzy nie myślą, że ona tylko dobra, a on to już najgorszy... Ona to wie, ma mu co powiedzieć, a on to nie? A o tym dziecku co se takrók ze-

psuła, to on, Wálka, nie wie? Albo o tym Stachu Olasowym, z którym ja chłopaki w zagajniku zapalił gdy Wálka był na ćwiczeniach? Ho! ma i on jej co powiedzieć, niech ino zacznie, ale Regina siedziała cicho — ino chroźt obieranych ziemniaków słabym echem rozchodził się po izbie i syczenie mokrych sosnowych łażek, tłących się pod blachą.

— I co siedzisz tak łozdynto, co? Za co nie nie mówis? — szukał zaczepki o słowa.

— Na twoje rozkazywanie tyćwówała może być? Nie spodoba mi się, to nie mówię.

Przysła Wółtowa z obory ale że też milczkiem kole niego chodzą, więc wyniósł się z izby. Postal trochę przy furtce i znów zawrócił. Wetknął głowę w napół uchylone drzwi za wółat Regine aby wysła przed siebie. Fartala się po izbie w niepotrzebnym pospiechu, zaciągając łózkę do spania. Udawała, że nie słyszy Wálkowego wółania.

— Chodź-no, Reginal! Powiem ci cosik — powtórzyle.

— To se idź! Cas spać, nie po nocach się tulać. — Zaczęła się rozbieierać przy łózku, nie zważając na Wálkową obecność.

Miał wpaść do izby, koryllo go okropnie i dać Reginie parę razy w pysk za taką odpowiedź, ale ścierpił jeszcze, tym bardziej, że w obecności posłyszal stapania Wółty, wracającego ze wsi.

Szedł skróś mroku otulającego wieś i przebiewał zjadliwie myśl.

Porozmiał. Ona się tulała po nocy nie jednym Pówno, już sie doś natulała — nie z będnym ino. Tyła ze sie na ni poznały — choćby i Stasiak... Tako mondro! szaga jedno. Jo cie jescze bez suchy las przepyznede, nie bój sie. Zanóbniała jak sie po nocach tulała.

Sindrowa chatka zabielała przed nim światło na Świątki błękitnymi ścianami. W oknie ciemno już było, ino od okapem kominia mglił się słabym, płomyczkiem kłot przykreconej lampki. Miał osiek przybież i zaszelekał tuż przy nogach Wálkowych ale omiłka nagle, poznawczy przybysza. Wálka zastukał w szybę.

— Tko tam? — zawołała Antoska.

— To jo. Co łuz śpiła, tak wczas?

— Hł, nie, ino tak się palozylam. Tatń postł na strzozim już, to co hede robić?

— Otwórz-no. Bez okno bedziemy godać? Nie ubiorł sie.

Odsunęła zasuwkę i zanim zdążył odwrócić drzwi, uciekła do łózka, bo była rozebrana do snu. Wálka zamknął za sobą drzwi, podkręcił kłot lampki i zapalił od niej papierosa. Usiadł na ławce przy kominie.

— Chóże tak późno przyszedł, podszedł do łózka i usiadł na jego krawędzi, niezapomniałszy przed tym przykręcić lampki.

— A bo widziś... — wstał wolno, podszedł do łózka i usiadł na jego krawędzi, niezapomniałszy przed tym przykręcić lampki.

— A bo widziś... — zaczął tłumaczyć szepem... Dzieci na sąsiednim łózku spały cichutko. Wálka prawą ręką przysgarlał do siebie Antoskę. Ciepła była ze snu, i tak jakoś miękko bezwolnie się poddająca.

Szeptem wykladał jej swoje racje. Przysiadł gdzieś w kącie łózka kot mrucał monotonnie swoje pacierze. Psy daleko we wsi szczeleły zaśnie. Wálka po cichu zwał buty i wsunął się pod Antosczyną pierzynę.

Rozdział czwarty.

Miała Wálowska nielada zagłobę. Prasaowała się o Wálka. Bo choć chłopak od owej rozmowy w sadku nie wspominał o swojej żeniaczce, ale dohrzy ludzie donosili o wszystkim. A to że do końcała szedł z Sindrowa Antoska, a to po jarmarku pod bok se znowo chodźła, a to że Sinder po całej wsi rozprowała, że zięcia niedługo miał będzie...

— Niech sie, dzid, śmierci rychli spodziwo, jak zięcia — dodawała Wálowska ale trapiła sie nadą!

Bo i było czym. Wálka jednego wieczoru w domu nie przesiadział, ledwo słotcie trochę za las zapadło, chłopak już sie obzierał niespokojnie, przegadzał carniki na kominie czy kolacja gotowa, a nierz i bez ledzenia leciał skoro mrok, a przychodźł późno w noc, nierz i o Świątki! Rzucał się spać, jak był w ubranu, a rano do roboty dohrdźcie sie go nie było można. I nie dzwota, kiej całuska noc z dziewczka przesiadział!

— I jak sie kce takimu? — dziwowała sie Wálowska, zapominając, że i jej Gienka zanim sie ten przypadek z dzieckiem wydarzył, dłużej nólności wyszydwała z parobkami przed chatką.

(D. c. u.)

